

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

PROBA SIŁ

Do najważniejszych zdarzeń politycznych ubiegłego tygodnia zaliczyć należy oficjalne ogłoszenie w dniu 10.X.1946 stanu wojny w Chinach przez generalissimusa Czang Kai Szeka przeciw komunistycznemu państwu w Chinach północnych, zorganizowanemu przez Sowiety.

Ponieważ centralny, uznany międzynarodowo rząd chiński Czang-Kai Szeka (Kuomintang) korzysta z pomocy Amerykan, wojna domowa w Chinach stanowi barzo poważny front starcia między Sowietami i USA. O skali działań wojennych w Chinach świadczy fakt, że Kuomintang prowadzi ofensywę, używając 265 dywizji (Niemcy w r.1943 na froncie wschodnim posiadały maximum 280 dywizyj) oraz 800 nowoczesnych amerykańskich samolotów bojowych. Część tych dywizyj jest wyszkolona na sposób amerykański, zmotoryzowana i wyposażona w najlepszy sprzęt amerykański i japoński.

USA zastosowało wobec Chin w r.1946 ustawę Lend and Lease i dostawy sprzętu bojowego w roku bieżącym zamykały się w ramach 800 milionów dolarów.

Depesze doniosły o zajęciu przez wojska Kuomintangu kwatery głównej wojsk komunistycznych w Kałganie - ca. 300 km. na poł-wsch. od Pekinu, który stanowi ważny punkt strategiczny w systemie bezpieczeństwa ZSRR na Dalekim Wschodzie. Według wiadomości ze źródeł sowieckich, przebywająca w Chinach amerykańska Misja Wojskowa liczy 880 oficerów, którzy reorganizują na wielką skalę akcję Kuomintangu.

Polityka USA w Chinach wywołuje wielkie zdenerwowanie i indygnację w Sowiatach, które w skomunizowanej części Chin odgrywają tę samą rolę wojskową co Amerykanie w Chinach Kuomintangu, więcej jednak od Amerykan dbając o kamuflaż polityczny. Równolegle z udzielaniem tajnej pomocy wojskowej komunistycznym Chinom - Sowiety zorganizowały wielki atak propagandowy w samych Stanach Zjednoczonych przeciw amerykańskiej polityce zewnętrznej na Dalekim Wschodzie. Używają oni w tym celu posłusznych Moskwie elementów amerykańskiej partii komunistycznej oraz słabiej zorientowanych elementów prorosyjskich.

Ta sowiecka akcja propagandowa jest prowadzona pod hasłem powrotu amerykańskiej polityki zewnętrznej do wytycznych prez. Roosevelta. Jest to zapewne najbardziej gigantyczne przedsięwzięcie propagandowe, jakie kiedykolwiek świat oglądał. Wydaje się jednak, że plan sowiecki w tej dziedzinie nie powiódł się, o czym m.inn. świadczy oficjalne wypowiedzenie wojny komunistom przez Czang Kai Szeka. Należy się domyślać, że nie mogło to mieć miejsca bez wiedzy amerykańskiej Misji Wojskowej. Stworzony obecnie stan rzeczy w Chinach nie pozwala Amerykanom na wycofanie się z Chin na przestrzeń najbliższych kilku lat bez poważnego naruszenia amerykańskich interesów. Można sobie wyobrazić, że potencjał wojenny i gospodarczy Chin będzie w przyszłości wyzyskany przez USA jako środek presji dyplomatycznej przeciw ZSRR - a może nie tylko dyplomatycznej. Następstwa ostatnich wypadków w Chinach znajdą niewątpliwie swój wyraz w przemianach politycznych Europy.

WYBORY W POLSCE

Radio warszawskie ogłosiło, że wybory w Polsce odbędą się dnia 19 stycznia 1947. Ponieważ mają one się odbyć na podstawie nowouchwalonej ordynacji, nikt rozsądny bliżej się tą komedią nie interesuje. Czytelnicy nasi zauważyli zapewne, że nie omawialiśmy bliżej nowej ordynacji, która zakrawa na kpiny. Dość powiedzieć, że prawo głosu może obywatel wi odebrać... komisja wyborcza, która na podstawie ordynacji składa się z mianowanych funkcjonariuszy.

Rada Naczelna PSL mimo to postanowiła iść do wyborów z oddzielną listą i nie ogłaszać bojkotu wyborów. Komitet Wykonawczy PSL został upoważniony w razie potrzeby do zwrócenia się o interwencję 3 mocarstw.

ODBICIE WIĘZNIÓW W KRAKOWIE

W niedzielę, 18 sierpnia b.r. przed więzienie św. Michała w Krakowie (obok którego znajdują się koszary wojskowe) zjechało 11 sa ochodów ciężarowych z uzbrojonymi i umundurowanymi ludźmi. Przedstawili oni strazy więziennej rzekomy rozkaz ministerstwa bezp. publ. nakazujący przewiezienie kilku więźniów celem złożenia przez nich dodatkowych zeznań.

W toku załatwiania formalności przybyli obezwładnili łatwo straż więzienną i po opanowaniu, bez wystrzału całego więzienia wybrali ze wszystkich cel 180 więźniów politycznych. Więźniów tych na miejscu uzbrojono poczym cała kolumna samochodowa odjechała szosą w kierunku Ojcowa. Przejazd przez Ojców ubezpieczony był przez zbrojne patrole oddziałów leśnych.

Dla uniemożliwienia interwencji wojskowej wszystkie oddziały garnizonu krakowskiego otrzymały na parę godzin przed samą akcją telefoniczne zawiadomienie, rzekomo z ministerstwa obrony narodowej o niespodziewanej inspekcji generalskiej. To też w okresie opanowywania więzienia we wszystkich oddziałach krakowskich przeprowadzono gorączkowe przygotowania do inspekcji. Dopiero w godzinę po uwolnieniu więzienia bezpieczeństwo i milicja zaczęły w Krakowie przeprowadzać rewizje uliczne i sprawdzanie dokumentów na rogatkach Krakowa.

BLOKOWA Z BELSEN - BERGEN

Rena Breines, blokowa z Belsen-Bergen została aresztowana w Szwecji wskutek oskarżenia ze strony byłych więźniarek z Belsen, które ją rozpoznały.

Była ona blokową słynnego bloku 219, przez który w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojny przesunęło się 5.000 więźniarek, a w chwili oswobodzenia przez aliantów, zastano tylko żywych 300 osób. Blokowa ta znana była ze znęcania się nad więźniami, a chore lub słabe kazała wynosić na t zw. "korytarz śmierci", gdzie konały bez pomocy, pożywienia i wody.

Rena Breines będzie prawdopodobnie wydana władzom warszawskim.

KWESTIONARIUSZ UB DLA REPATRIANTÓW

W obozie repatriacyjnym Polkemmet Camp w Szkocji otrzymują żołnierze-repatrianci do wypełnienia następujący kwestionariusz:

Czy sprawował funkcje propagandowe w oddziałach? Czy był pracownikiem II oddziału? Czy był uczestnikiem szkół dywersyjnych? Czy brał udział w dywersji na terenie kraju przeciwko rządowi jedności narodowej? W jakich krajach przebywał do r. 1939 i od r. 1939 do 1945? Gdzie pracował i na jakich stanowiskach zagranicą? Działalność społeczno-polityczna do r. 1939 i od r. 1939 do chwili obecnej. Do jakich partii politycznych i organizacji politycznych, wojskowych i stowarzyszeń młodzieży należał do r. 1939 i od 1939 do chwili obecnej? Kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach przekroczył granice Polski?

Druk jest ściśle chroniony i nawet wadliwie wypełnione egzemplarze muszą być zwracane. W dawnym miejscu zamieszkania repatrianta wywieszane są informacje o zamierzonym powrocie wraz z wezwaniem do meldowania w UB uwag dotyczących dotychczasowej działalności danej osoby.

NOWE PROCESY PRZECIWIW HITLEROWCOM

Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech wydał władzom polskim dalszych 120 przestępców hitlerowskich, m. inn. generała SS. Spohrenberga, szefa SS w Lublinie i generała Waltera von Steina, szefa policji na Gdańsk i Prusy Wschodnie.

Proces przeciwko komendantowi Oświęcimia, Rudolfowi Hoessowi odbędzie się w listopadzie w Łatowicach. Przewidziany jest duży zjazd dziennikarzy zagranicznych. W toku procesu odbędzie się wizja lokalna w Oświęcimiu.

Nie jest jeszcze zdecydowane gdzie odbędzie się proces Gauleitera Gdańska Förstera. Brane są pod uwagę Gdańsk, Toruń i Bydgoszcz. Termin przewidziany jest w styczniu.

W Łodzi rozpocznie się niedługo proces Hansa Bibowa, likwidatora ghetta łódzkiego, a w Krakowie wielki proces zastępcy Franka Józefa Bühlera oraz jego współpracowników Burgdorfa i Pfaffenrotha. W sprawie Fischera, Leista i Daumego, władców hitlerowskich w Warszawie dochodzenie nie jest jeszcze ukończone. Rozprawa będzie miała miejsce w Warszawie.

Rząd warszawski wystąpił do władz alianckich o wydanie gen. von Bach-Zelewskiego, który jest odpowiedzialny za stłumienie powstania warszawskiego.

Nie wszyscy przebywający czas dłuższy na obczyźnie zdają sobie dostatecznie sprawę jak łatwo oddalenie fizyczne od kraju przeobraza się w oddalenie duchowe. Warunki obecne stwarzają w tym względzie specjalne niebezpieczeństwo.

Podłoże psychiczne naszego ustosunkowania się do warunków w Polsce jest znamienne. Z uczuciem mieszanym patrzyny na sztandar narodowy powiewający nad gmachem urzędowym placówki "warszawskiej", ze zrozumiałym krytycyzmem przyjmujemy wszelkie enuncjacje oficjalne. Gorzej jest natomiast, gdy chodzi o zrozumienie się z osobami przybyłymi zagranicę za paszportami "krajowymi". Z dawnymi przyjaciółmi możemy jeszcze mówić szczerze, o ile mają odwagę widywania się z nami przeważnie ...pokryjomu. Coraz częściej się zdarza jednak, że dawni przyjaciele nie mogą już ze sobą rozmawiać. A może przyjdzie chwila, gdy na cały kraj będziemy już patrzyli jako na "nie naszą Polskę".

Z tendencją tą należy walczyć. Jeżeli mamy na emigracji spełnić swe zadanie, to koniecznym jest, abyśmy nietylko nie zerwali więzi duchowej z Ojczyzną, lecz wzmocnili naszą jedność z krajem. Nie wystarcza powierzchowne śledzenie wydarzeń politycznych w prasie czy relacjach ustnych. Powinniśmy sięgnąć głębiej w nurt myśli i uczuć narodu i wyławiać z nich wartości istotne. Co więcej, powinniśmy uświadamiać o nich zagranicę, stanowiąc czynnik żywej i należycie poinformowanej propagandy. Dla przykładu weźmy dwie dziedziny, najczęściej omawiane:

Pierwsza to poziom kultury obecnej Polski. Wielu cudzoziemców zdaje sobie sprawę z ogromu strat, jakie ponieśliśmy w czasie wojny pod względem kulturalnym i ludnościowym. Nie wszyscy natomiast rozumieją, że Polska świadomie spychana jest w dół, do poziomu azjatyckiego. W rezultacie wskazuje się najczęściej na przejawy zewnętrzne naszego upadku kulturalnego, mające najbardziej nieprzyjemny posmak. Mówi się wiele o demoralizacji, zdżiczeniu obyczajów, chorobach wenerycznych, niskim poziomie osób reprezentujących Polskę "oficjalną". Wrogie czynniki chętnie podchwytują te smutne objawy, czego przykładem jest choćby rozgłos jaki nadano wypadkom "brutalnego" traktowania wysiedleńców niemieckich lub "antysemityzmowi". Natomiast rzadko wskazuje się na odporność naszej młodzieży wobec demoralizujących wpływów okupantów, na ich pęd do nauki i przywiązanie do religii we wszystkich warstwach społecznych.

Weźmy dziedzinę inną. Z relacji prasy i obserwatorów wie się o wzmożeniu walk politycznych w kraju. Mordy polityczne, rabunki, napady i nasilenie oskarżeń wzajemnych stanowią objaw tak powszechny, że w porównaniu ze stosunkami obecnymi błędna stosunki przedwojenne, które nam tyle złej sławy zagranicą przysporzyły. Nie da się zaprzeczyć, że zaognienie walk wewnętrznych w Polsce pod wpływem wojny przybiera niekiedy wręcz barbarzyńskie formy, jednak mało jest osób, zwłaszcza cudzoziemców, którzy zdają sobie sprawę z istoty tego zjawiska, z rozmiaru p r o w o k a c j i, jaka w nich występuje oraz z przyczyn i znaczenia zagadnienia "lasów polskich". W pojęciu przeciętnego czytelnika gazet zagranicą, stosunki w Polsce składają się na obraz ogólnego chaosu, bezprawia i demoralizacji takiej, że wszystkie spory polityczne załatwiane są w drodze mordy. Tragiczny cień takiego obrazu pada na całe społeczeństwo, chociaż wykazuje ono podziwu godną jednolitość postawy wobec narzuconego reżimu i jest niebywale solidarne w dziedzinie

pracy pozytywnej. Pozatym zapomina się, że społeczeństwo to przeszło przeobrażenia socjalne tak głębokie, że mało który kraj może się poszczycić tak gruntowną demokratyzacją, jaka nastąpiła u nas w ciągu kilku lat ostatnich wbrew dwóm okupantom.

Naród polski wykazał i wykazuje niebywałą prężność i siłę żywotną. Nie wolno nam o tym zapominać, gdy myślimy i mówimy z obcymi o kraju. Zwalczajmy jej okupantów wrogich i rodzimych, lecz umiejmy odnaleźć i głóśmy z dumą wartości społeczeństwa, które tak trwale o swą wolność walczy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KOMENDANT milicji obywatelskiej gen. Józwiak oświadczył, że ponad 2000 milicjantów zostało zabitych w toku wszczętej akcji pacyfikacyjnej. W walkach padło, zdaniem Józwiaka tyłuż "bandytów".

"SZWEDZKI MARYNARZ, J. Binett ze statku "Nordost" został zamordowany w Gdańsku. Nagie ciało wyłowiono z morza. Szwedzka prasa donosi, że ostatnio 20 marynarzy szwedzkich padło ofiarą mordów rabunkowych w Polsce.

ZA KONIA pochodzącego z darów UNRRA chłop musi płacić 12 do 20 mtr. żyta, płatne w ciągu 3 lat plus 6.000 zł za transport. Wynosi to razem 40 do 56 tysięcy zł. Do tego dochodzi oczywiście obowiązkowa łapówka.

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ otwarto w Warszawie. Lokal mieści się przy ul. Marszałkowskiej 92. Prezesem zarządu głównego jest minister sprawiedliwości Świątkowski. Towarzystwo posiada agendy księgarskie, które rozpowszechniają wydawnictwa sowieckie.

NIEMCY Z WYSPY UZNAM, która zamyka ujście Odry zostali wysiedleni. Zgodnie z granicą Poczdamską 1/7 wyspy wraz z miastem Swinoujście przypadła Polsce, reszta - Niemcom. Obecnie granica ta została "wyprostowana" wskutek protestów polskich przeciwko tej anomalii i cała wyspa ma przypaść Polsce.

PROF. KAMIENSKI z Poznania, który przyjął Volksdeutschestwo skazany został przez sąd karny na 3 lata więzienia.

POCIAG POSPIESZNY WARSZAWA-PARYŻ zostanie uruchomiony w **tych dniach**. NAGRODA SPORTOWA dla wojska polskiego ufundowana przez "Gazetę Ludową" (organ Mikołajczyka) nie została przez kierownictwo zawodów sportowych przyjęta. W motywach podano, że PSL odmawia żołnierzowi praw wyborczych i poiera bandy leśne.

DR. SAYSE-TOBICZYK, znany propagator turystyki został zesłany do obozu pracy przymusowej za nadużycia w spółdzielni.

W WILNIE ulicę Orzeszkowej przemianowano na ulicę sowieckiego generała Czerniachowskiego.

WILLE po pisarzu niemieckim Hauptmanie, którą początkowo przyznano Leopoldowi Staffowi, obecnie przeznaczono na dom wypoczynkowy dla członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

PROF. MICHAŁ CZYSŁAW MAŁECKI, dyrektor Studium Słowiańskiego zmarł w Kłodzku. W czasie konspiracji kierował on całokształtem spraw tajnego nauczania na poziomie akademickim.

PROF. ST. KAZURO został rektorem Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Prorektorem został prof. P. Rytel.

CZARNY RYNEK w Gdyni rozwinął się do tego stopnia, że przydziały ubraniowe nie dochodzą wogóle do skutku, natomiast pod halami można kupić materjały przydziałowe w cenie 3 do 10.000 zł. za kupon. Towar ten pochodzi z kradzieży.

MAKIETE POMNIKA GRUNWALDZKIEGO odtworzył art. rzeźbiarz Black na podstawie posiadanych materiałów. Zgłosił on gotowość współpracy przy odbudowie pomnika.

1844 BIBLIOTEK POWSZECHNYCH znajduje się obecnie w kraju. Obejmują one 2.200.000 tomów. Jedna książka przypada na 11 mieszkańców (przed wojną na 5 mieszkańców).

FIRMA "BATA", będąca pod zarządem państwowym wystawiła w oknach sklepowych w Krakowie teki skórzane w cenie 4750 zł. Dla kogo przeznaczony jest ten luksusowy towar?

ROCZNICA ŚMIERCI TADEUSZA KOSCIUSZKI przypada 15 października. W Krakowie w dniu tym odbyły się uroczystości zakończenia "roku kościuszkowskiego".

DOM "CARITASU" odbudowano przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dzięki ofiarności parafian.

MISTRZEM TENISOWYM Polski został Skonecki, który pokonał w Katowicach Hebde: 2:6, 7:5, 6:4, 3:6, 8:6. Mecz stał na niskim poziomie.

MARIA MALICKA oskarżona została przez sąsiadkę o to, że w czasie powstania zabrała jej rzeczy z pustego mieszkania. Sąd uniewinnił Malicką.

KREW EUROPY

Wydaje się, że ciśnienie kamiennego egoizmu, pod jakim znalazła się Polska i Polacy zaczyna przekraczać miarę wytrzymałości Narodu. Ta Polska, której zarzuca się często romantyzm mrzonek - dała w ciągu 2 lat ostatnich dowody najdalej idącego umiaru i realizmu. Lecz rozpacz jest złym doradcą.

Niejeden pyta się siebie, czy nie lepiej jest zginąć, niż żyć w pogardzie dla świata i w poczuciu własnej bezsilności.

Jakim prawem namawiacie nas - pytają ludzie - do spokojnego znoszenia nienawistnych kajdan, czy nie lepiej chwycić za broń i zginąć?

Dlaczego - pytają inni, ci z Niemiec, nie znajdzie się nikt, kto skrzyknie pół miliona Polaków w okupacjach do buntu przeciw ostatnim zarządzeniom odbierającym Polakom szkołę, książkę, prasę, prawo do pracy, swobodę ruchów - wszystko to, by zmusić uchodźców do powrotu w więzienne granice kraju? Ta półmilionowa masa jak płomień przeszłaby przez Niemcy, wołając o sprawiedliwość.

Dlaczego - zadaje pytanie wielu ludzi - Anders, Maczek i inni pozwolili się rozbroić, dopuścili, by żołnierz-bohater w półżebraczej postawie miał pełnić rolę uprzykrzonego natręta? Czy nie lepszy był Benjaminów? Dlaczego nie zapalił się płomień protestu, oświetlając krwawą łuną nędzę moralną, sobkostwo i obłudę świata?

Odpowiedź jest prosta. Naród w zdrowym instynkcie samozachowawczym usiłuje zachować swą substancję. Wykrwawiony organizm Polski musi oszczędzać siłę, by przetrwać.

Więzy stały się jednak dławiące. Wszelki odruch obrony w granicach dyktowanych przez rozsądek - uniemożliwiony. Z chwilą gdy na tle bezradności wybuchnie rozpacz - instynkt samozachowawczy ulegnie stłumieniu. Z chwilą gdy Polak postanowi, że lepiej zginąć **walcząc, niż** zamierać w upodleniu - nie będzie ratunku.

Trzeba ostrzec świat. Muszą paść słowa poważne i dyktowane pełnym poczuciem odpowiedzialności. Szaleńczy odruch udreńczonych może rozpętać burzę. Czujnym uchem można dosłyszeć nabrzmiewający z dołów pomruk tej burzy. Walka byłaby beznadziejna i z góry przegrana. A przelana krew byłaby utratą najlepszej krwi Europy.

Tej plamy sumienie świata jużby nie wytrzymało.

REFERENDUM WE FRANCJI

Dnia 13.X. odbyło się we Francji powszechne głosowanie w sprawie projektu nowej konstytucji. Zmęczenie polityką, charakterystyczne dla powojennych nastrojów francuskich spowodowało liczną abstynencję w głosowaniu, sięgającą 30% głosujących. Ilość kartek "tak" przewyższyła tylko o drobny procent ilość głosów "nie" - wystarczyło to, aby projekt stał się konstytucją Czwartej Republiki. Nie jest to jednak ostateczne zakończenie walki. Po wyborach w listopadzie nowy parlament francuski będzie miał możność wprowadzenia poprawek. Z nowej konstytucji nie jest zadowolone żadne z wielkich ugrupowań politycznych. Znaczenie niedzielnego głosowania wydaje się polegać na tym, że stanowi porażkę gen. de Gaulle'a, który zalecał głosowanie przeciw konstytucji, gdyż wyposaża ona prezydenta w zbyt małą władzę. Ze względu jednak na wielką liczbę nieoddanych głosów, stopień tej porażki nie da się określić i sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu niejasna.

Komuniści próbują wykorzystać te niedopowiedzenia narodu francuskiego, ogłaszając wynik wyborów jako swoje zwycięstwo nad wpływami de Gaulle'a.

Wydaje się jednak, że wyniki wyborów listopadowych do parlamentu pozwolą dopiero należycie osądzić, czy triumf, który sobie przypisują komuniści nie jest przedwczesny.

JESZCZE RAZ "DYGNITARSKIE SIEROTY"

W "Aftonbladet" z dn. 10 b.m. ukazał się wywiad H. Dikmana z delegatką szwedzkiej pomocy dzieciom "Rödda Barnen" w Warszawie, panią Rosengren. Opowiada ona, że instytucja szwedzka zorganizowała dożywianie dla 12 tysięcy dzieci w Warszawie i choć jest to kropla w morzu wobec ogromnych potrzeb jednak spełnia piękne zadanie.

"Niestety - pisze autorka wywiadu - brak jest lokali i personelu, co nie pozwala nam dokonać rozdziału produktów t.j. mleka skondensowanego, jarzyn, kasz, margaryny, kakao i t.p. bezpośrednio i musimy to powierzyć urzędowi polskiem". Skutek jest taki, że urząd pobiera żywność dla 300 dzieci, a okazuje się, że rozdaje tylko 75-u. "Przy zapisywaniu dzieci nie bierze się pod uwagę potrzeby pomocy, lecz przede wszystkim to czy rodzice są "politycznie pewni", t.j. czy należą do komunistycznej rządzącej partii robotniczej (PPR. przyp. red.). Gdy Szwedzi chcieli kiedyś udzielić pomocy żywnościowej dobroczynnemu domowi dziecięcemu, nie pozwolono na to, ponieważ dom był utrzymywany przez organizację katolicką."

Tak pisze bez obstrukcji przebywająca w Polsce Szwedka, odważna filantropka i znana działaczka społeczna. Bezwstyd złodziei okradających głodne dzieci przypomina nam sprawę "dygnitarskich sierot", wysłanych na dożywienie do Danii. Gdy przed pewnym czasem napisaliśmy o tym, probowano różnymi drogami podać w wątpliwość naszą informację. Sprawa obecna jest analogiczna, tylko że tym razem działaczka szwedzka podpisuje się imieniem i nazwiskiem i stwierdza, że kaka, mleko i t.p. dostają dzieci "uprzywilejowane" - te których rodzice są w PPR, a więc napewno nie cierpią głodu.

RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNY

Z inicjatywy działaczy Polski podziemnej, przywódców młodego życia społecznego na wychodźstwie oraz żołnierzy II Korpusu powstał w Londynie ruch ideowy p.n. Ruch Chrześcijańsko-Społeczny.

Inicjatorzy tego Ruchu stawiają sobie za cel: organizacyjne wiązanie tych elementów polskich na wychodźstwie, które stojąc na gruncie światopoglądu spirytualistycznego, t.zn. chrześcijańskiego, doceniają konieczność: a/oparcia myśli polskiej - społecznej i politycznej - na trwałej podstawie moralno-ideowej, b/realizowania tej myśli dla odzyskania wolności, a zanim to nastąpi dla utrzymania spójności i polskości rzesz przymusowego wychodźstwa.

Wydany przez Ruch chrześcij. społ. szkic założeń programowych stawia następujące tezy:

- 1/prymatu ducha nad materią oraz stosowania tej samej etyki w życiu prywatnym i publicznym: moralność w polityce.
- 2/uznania każdego człowieka jako pełnoprawnej osoby będącej nie przedmiotem, ale podmiotem prawa, mającej swoje potrzeby materialne ale i cele wieczne; a każdej zbiorowości, szczególnie państwa - jako scharmonizowanego zespołu mogącego jedynie zapewnić jednostce warunki pełnego rozwoju,
- 3/sprawiedliwości społecznej, t.j. sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego;
- 4/godności każdej pracy, która nie może stać się molochem pochłaniającym bez reszty pracownika,
- 5/uznania własności, jako wyniku pracy, a nie wyzysku i dążenia do jej upowszechnienia oraz uspołecznienia,
- 6/udziału szerokich mas w odpowiedzialności za losy kraju przez inicjatywę i kontrolę polityczną drogą pełnej i wolnej ze swobodnych, powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów pochodzącej reprezentacji politycznej.
- 7/trwającego rozwoju skupisk ludzkich, który od rodziny przez ród, szczyt, plemię, naród - dąży do następnej formy rozwojowej: rodziny narodów,
- 8/region Europy środkowej winien się stać państwem narodów trójkąt

trzech mórz: Bałtyku, Adriatyku i Morza Czarnego, posiadającym wspólne władze oraz wspólną politykę zagraniczną, wspólny plan gospodarczy i wspólną armię stojącą na straży pokoju i bezpieczeństwa.

9/Pokój świata jest niepodzielny. Oparty być może wyłącznie na organizacji wolnych narodów. Europa jest integralną całością a trwały pokój zapewni jedynie współpraca dwu bloków: zachodniego i środkowego oraz dezintegracja wiecznego napastnika-Niemiec, zamkniętych w granicach Renu oraz Odry i Nissy Łużyckiej.

SZUBIENICE W NORYMBERDZE

W środę, 16.X.b.r. wykonany został wyrok Trybunału Norymberskiego. Tym aktem sprawiedliwości świat usiłuje zmyć z siebie plamę, jaką wypalił hitleryzm na europejskiej kulturze. Skazańców zawiadomiono o terminie we wtorek o godz. 23.30. Parę minut po północy, we środę rozpoczęła się egzekucja.

Frank, Jodl, Kaltenbrunner i Streicher, którzy są katolikami wypowiedzieli się przed kapłanem więziennym. Rosenberg odmówił przyjęcia duchownego. Pierwszy został powieszony Goering, a w następnej kolejności: Ribbentrop, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Frick, Streicher, Sauckel, Jodl i Seyss-Inquart. Egzekucja odbyła się na dziedzińcu więziennym w obecności władz sądowych, więziennych i 6 dziennikarzy.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

WATYKAN zaprzeczył wiadomościom rozsiewanym przez radio warszawskie, jak by Ojciec Sw. miał interweniować u władz alianckich w sprawie ukaskawienia Franka.

"DAR POMORZA" w drodze powrotnej z podróży ćwiczebnej zawiązał dn. 15 b.m. do portu w Sztokholmie.

12 LEKARZY NIMIECKICH zostało, jak podaje radio Hamburg, powieszonych z mocy wyroków sądowych władz alianckich za dokonywanie eksperymentów na kobietach w obozach koncentracyjnych.

SPRAWA POTURBOWANIA POSŁA rządu warszawskiego w Szwajcarii, p. Putramenta oraz jego świty przez żandarmerię amerykańską w czasie przejazdu przez Bawarię znalazła wyjaśnienie w fakcie, podabym przez pismo warszawskie "Głos Ludu". Mianowicie żaden z jadących samochodem urzędników poselstwa nie wyrażając ministra nie mówił ani po angielsku ani w innym europejskim języku. Jako tłumacza użyto 10 letniego Niemca. Nic dziwnego, że inteligentni żandarmi mogli uznać całe to towarzystwo legitymujące się dyplomatycznymi paszportami - za zwykłych oszustów.

RADA POLONII AMERYKANSKIE postanowiła zebrać w r. 1947 sumę 12,5 miliona dolarów na akcję ratunkową. Z kwoty tej przeznaczona się 9 milionów dla Kraju, 250.000 na Polaków w Niemczech, 175.000 w Szwajcarii, 20.000 - we Francji. Agencja "Swiatpol"/

WIADOMOŚCI LOKALNE

Z inicjatywy ks. J. Przydacza powstało w Norrköping Ognisko Polskie, skupiające Polaków pragnących krzewić ducha polskiego. Hasłem Ogniska: Bóg i Ojczyzna. Zebrania odbywają się w niedzielę po nabożeństwie. Ognisko pracuje nad stworzeniem chóru oraz grupy tanecznej. Powstała Udziółowa Kasa Samopomocy i biblioteka polska. Prowadzone są kursy języka szwedzkiego, a w projekcie - kurs gimnastyki. Zarząd zaprasza serdecznie wszystkich Polaków do współpracy.

Prywatne komplety w zakresie II klasy gimnazjalnej rozpoczęły już kurs. Wysokość opłat zależna jest od ilości nowych zgłoszeń. Reflektanci zechcą zgłaszać się pod adresem: Snickarebaken 7/I, Katolska Skolan, w poniedziałki i czwartki od 19 - 20 pp., a w soboty od 13 - 16 pp.

W sobotę, dn. 19.X., o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu "Ogniska" przy ul. Jungfrugatan 30/II zebranie towarzyskie Związku b. więźniów politycznych, na które Zarząd zaprasza wszystkich Polaków, przebywających w Sztokholmie.

Łatwa metoda języka angielskiego. Pełna wymowa oraz akcent. Dwie części. Cena za jedną część 2 kor. wraz z przesyłką. Albumy z widokówkami miast polskich. Cena 1.50 kor. wraz z przesyłką. Wysyła: J. Raykowski, Jungfrugatan 22, Sztokholm.

TAJNA PRASA KRAJOWA

Okólnymi drogami przez Szwajcarię, Niemcy, Francję dotarły do naszych rąk egzemplarze gazet podziemnych z kraju, przywiezione przez dziennikarzy zagranicznych jako rzadkość bibliofilska - a dla nas stanowiące interesujące źródło informacji o nastrojach i życiu kraju. W numerze dzisiejszym przedrukujemy artykuł p.t. "Mścisław" z tygodnika "Honor i Ojczyzna" Nr.6. Oraz reportaż "Z Godzienszczyzny" z tajnego czasopisma "Polskie Słowo" /Nr.15/.

Warto zaznaczyć, że "Honor i Ojczyzna" jako motto na stronie tytułowej podaje art.105 Konstytucji z 21.III.1921, który brzmi: "Nie może być wprowadzona cenzura, ani system koncesyjny na wydawanie druków."

M Ś C I Ś Ł A W

"Ruter" podaje: "W Hiszpanii znajduje się około 40.000 więźniów politycznych, których trzyma się często bez aktu oskarżenia w komisariatach przez 2 albo 3 tygodnie. Sprawy ich są w dalszym ciągu rozpatrywane przez sądy wojenne. Ostatnio wyroki śmierci zapadły w procesie Christino Garcia i 17 innych osób, oskarżonych o zabójstwo 3 agentów policji."

Taka jest Hiszpania. Taki jest faszyzm.

A Polsce?

Warszawski sąd wojskowy skazał na karę śmierci pułkownika AK "Mścisława" i kapitana AK "Kruka".

Wzięta z tysiąca podobnych - jedna tylko historia, w której zamknięta jest całe piekło faszystowskiej Hiszpanii i cała otchłań "demokratycznego zakłamani Polski.

Nie wiem kto był Christino Garcia. Ale wiem i wiedzą to wszyscy Polacy, że płk. Mścisław był jedną z najbardziej świetlanych i zasłużonych postaci w przeciwniemieckim Ruchu Podziemnym. Aresztowany przez UB 31 lipca r.ub. i osadzony w więzieniu mokotowskim, poddany został codziennym, wyrafinowanym torturom. Nie załamały go jednak. Wobec czego, po trzech miesiącach zakomunikowano mu, iż wypuszczony będzie na wolność pod warunkiem, że z podległego terenu "ujawni się" 1000 ludzi. I wówczas to otrzymaliśmy od Mścisława gryps. Podając w nim żądania UB - apelował o bezwzględne wytrwanie w konspiracji i prosił o truciznę. Niestety nie otrzymał jej wówczas. A dziś znalazł się przed samozwańczym, nielegalnym "sądem wojskowym" i padł ofiarą zemsty płatnych agentów sowieckich.

Bo istotnym tłem sprawy jest zemsta. Odwet za niepowodzenia jakie spotkały w Białostoczczyźnie pacyfikacyjne ekipy NKWD i KBW: kulami i granatami nie nawrócono ludności na czerwoną wiarę. Skazano Mścisława. Taki jest rzeczywisty sens warszawskiego procesu.

Jego aspekty moralne i polityczne nie kończą się jednak na szubienicy. Pomiędzy hiszpańskimi "demokratami" a polskimi "faszystami" istnieje ta różnica, że tam chodzi o emisariuszy stalinowskiego imperializmu, tu zaś o niezależnych od nikogo patriotów. Tych nie broni nikt. Żadna międzynarodowa agencja nie podaje liczby więźniów przepełniających

demokratyczne kazamaty nad Wisłą. Żadna międzynarodowa instytucja nie interesuje się procedurą wojskowych sądów specjalnych w Polsce. Sumienie świata głuche jest dla losu ciemzonego Narodu. Głomadzą się psychologiczne elementy trzeciego pożaru europejskiego. A o zapłon nie trudno. W Pirenejach, lub ...w Karpatach.

/"Honor i Ojczyzna" Nr.6 Warszawa/

Z GRODZIENSZCZYZNY

Polaków pozostało na całym terenie Grodzieńszczyzny około 60%, w Grodnie tylko 30%. W lipcu ub.r. przy pierwszym spisie ludności Polacy stanowili 70%, Białorusinów 20% /bardzo dużo Białorusinów podaje się za Polaków. Żydów i Litwinów po 5%, a reszta to Rosjanie i osiedleni Białorusini. "Repatriacja" trwa bez przerwy.

Są wsie, w których ludność polska zapisała się w całości na wyjazd, są jednak i takie, gdzie procent zapisujących się jest bardzo mały. Większość jednak zapisanych niema zamiaru wyjeżdżać, lub wyjazd swój odkłada na później. Najoporniejsze są wsie szlacheckie, których ludność nie chce opuszczać ziemi ojców i zamierza wiernie stać na straży polskości tych ziem.

Białorusini są specjalnie zjednywani przez władze sowieckie, mimo to uciekają masowo z sowieckiego raju. Litwini, będący pierwotnie na usługach sowietów i faworyzowani, są obecnie tępieni i prześladowani. Wielu z nich wywieziono na Syberię, a ci co zostali oprzytomniali. Wspólny los zbliżył ich do Polaków. Notowany są nawet wypadki wspólnej samoobrony polsko-litewskiej. Żydzi czują się źle w nowej sytuacji i poza małym procentem partyjnych uciekają. Ciągną również ku linii Curzona z ziemi z Rosji.

Więzienia w całej Grodzieńszczyźnie są przepełnione. Aresztowanym zarzuca się współpracę z AK lub należenie obecnie do organizacji tajnej.

Ilość politycznych więźniów sowieckich bardzo wzrosła. Większość z nich to członkowie tajnej organizacji antysowieckiej, rekrutujących się ze zdemobilizowanych żołnierzy armii czerwonej. Członkowie jej zajmują się sabotażem, dywersją i likwidowaniem NKWD-istów.

Administracyjnie cały teren województwa Obłsowiet -Grodno podzielono jest na powiaty: grodzieński, wołkowyski, lidzki i szczuciński.

W miastach brak artykułów przemysłowych, te które są na rynku, pochodzą z Niemiec. Artykułów żywnościowych dostarcza wolny rynek. Sklepów nie ma, a w kantynach dla "wojennych" nic dostać nie można. Ceny: chleb 20 rb, cukier 70 rb, słonina 130 rb, masło 130-140 rb. Metr żyta 700 - 800 rb. Wieś uprawia handel ymienny. Podatki na wsi 150 rb od ha. Kontyngenty od 1 ha 60 kg żyta /do 10 ha/, 85 kg żyta /ponad 10ha/, kartofli 2 metry od 1 ha. Oprócz normalnych kontyngentów są pobierane stale nadkontyngenty np. "Na fond Krasnej Armii", "Na utrwalenie zwyczajów", "Na pomoc biednym" itp.

Ponadto istnieją świadczenia pracy. Mężczyźni od 18 do 65 lat, a kobiety od 18 do 45 lat muszą wyrąbać w lesie 30 metrów drzewa dla państwa.

Opieka społeczna właściwie nie istnieje. Brak lekarzy i lekarstw nawet najprostszych /aspiryny, wycyny, szczepionki przeciw ospie/. Szpitalnictwo poniżej wszelkiego poziomu, szerzą się choroby weneryczne, gruźlica, tyfus i świerzb.

/"Polskie Słowo" N.6 Warszawa /

Z "POEMATU O WARSZAWIE"

Drukujemy dzisiaj kilka urywków z "Poematu o Warszawie" Stanisława Balińskiego poety, który siłą swego talentu utrwalił niepowrotny czar naszej stolicy.

Ktoś obudził mnie w nocy i za rękę chwyta:
Chodź, pójdziemy na miasto. Jest wiosna i świta.
Owiana mgłą poranną, jak lśniącym szmaragdem,
Warszawa cała w kwiatach. Nie wierzysz? Naprawdę.

Potraskane ulice, z których wielkość biła,
Dzieci, śpiące za wolność w bezdomnych mogiłach,
I krepa nad Ratuszem, zła i bezlitosna:
To właśnie - ci się śniło. Naprawdę jest wiosna.

x

Na Krakowskim Przedmieściu niebo jaśniejące
Gasi spóźnioną gwiazdę i odkrywa w głębi
Dachy Starego Miasta w różowej koronce,
Nad którymi drży obłok srebrny: to gołębie.

W oknie u Gebethnera świtu dotyk pierwszy
Sciara właśnie kurz nocy z tytułów i ze słów
I książki sercu bliskie budzi czule ze snu:
Tu - Prus w siennej okładce, tam - w ^{krakowskich} wstążkach

Wyspiański; a po bokach nowe tomy wierszy
Przyjaciół, którzy w kartach tych zamknęli życie.

O jak miło, wracając do domu o świcie,
Przystanąć w oknie wspomnień, pomarzyć o książkach.

A dzień znów poszedł ^x wyżej. Nocy, bywaj zdrowa!
Już pierwsza osiemnastka ranna z Mokotowa
Skręca z Jeruzolimskiej. I starym zwyczajem
Warszawskim ktośdyszany goni za tramwajem.

Nad wiaduktem i mostem, nad aleją Maja,
Wiślana młodość słońca po prostu upaja.
Cóż za ranek cudowny! I jaka pogoda.
Gdybyż można go wstrzymać. Lecz nie można. Szkoda.

Jakiś komin fabryczny gwizdnął po błękicie,
I powoli zaczyna się codzienne życie.

Stanisław Baliński

WARSZAWA NIE TRACI HUMORU

Co się pozostanie z wyrazu "P O L S K A" po zlikwidowaniu "AK" i "PSL"? Zostaje jedna tylko litera "O" czyli - zero.

x

W Warszawie wymyślono znowu aktualną nazwę dla t.zw. łapanek ulicznych. Nazywają się one teraz: "Bierut osóbkki".

x

Klijent pyta ulicznego sprzedawcy o papierosy "Wolność".
"Nie mam mówi chłopak, lecz zaraz zawołam kolegę". I woła:
"Bierut, Bierut!"
"Czy on się tak nazywa? pyta zainteresowany klient."
"Nie proszę pana tylko on handluje "Wolnością", a w olnych chwilach Moskałom buty czyści."

Prenumerata "Wiadomości Polskich" wraz z dwutygodnikiem "Znak" kosztuje 3 korony miesięcznie. Prenumerata samych "Wiadomości Polskich" - 2 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty.

Przekazy i korespondencję kierować należy na adres redakcji.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie - od 11 - do 13.

Wydawcy - Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji - Riddaregatan 25 ög. I tr. Stockholm, tel. 60-16-31.